

Wiersz

The Rape of the World

Matko wszystkich nas
Miejscu naszych narodzin
Jak to możliwe, że stoimy z boku
i przyglądamy się
jak gwałcony jest świat?

Oto początek końca
Oto najohydniejsza ze zbrodni
Najbardziej śmiertelny grzech
Zbezczeszczenie wszystkich czasów
Matko nas wszystkich
Miejscu naszych narodzin
Wszyscy jesteśmy świadkami
gwałtu na naszym świecie

Widzicie ją przekopaną
Słyszycie podziemne wybuchy
Wiecie, że dziś słońce świeci
goręcej niż kiedykolwiek
Matko nas wszystkich
Miejscu naszych narodzin
Jesteśmy świadkami gwałtu
na naszym świecie

Niektórzy utrzymują,
że nałożyli jej królewską koronę
z betonowych i stalowych domów
Ale skutki gwałtu ziemi
nie przynoszą ani chwały,
ani zaszczytów
Matko nas wszystkich
Miejscu naszych narodzin
Wszyscy jesteśmy świadkami

Wycięto jej lasy
Zarzucono ją śmieciami
Zatruto ją i ubito
A my jesteśmy niemymi świadkami

Matko nas wszystkich
Miejscu naszych narodzin
Jakże możemy stać z boku bezczynnie
i przyglądać się
jak gwałcony jest świat?

Spójrz tylko, a sam to zobaczysz

na własne oczy
Posłuchaj, a usłyszysz
jej płacz
Jeśli nie jesteś obojętny
staniesz w jej obronie
i powstrzymasz gwałt
Matko nas wszystkich
Matko...

Tracy Chapman

The Rape of the World z płyty „New Beginning” (1995)

tłum. AJK